



L. & A. Birkenmajer Institute for the History of Science  
Polish Academy of Sciences

Nowy Świat 72, p. 9; 00-330 Warszawa, tel. (48 22) 826 87 54, 65 72 746; fax. (48 22) 826 61 37; e-mail: [ihn@ihnpan.waw.pl](mailto:ihn@ihnpan.waw.pl)

dr hab. Jacek Soszyński, prof. PAN

Warszawa, 24 kwietnia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Chlebus pt. *Warmińskie introligatorstwo późnogotyckie w świetle zachowanych opraw*, t. 1-2, Toruń 2021

Recenzowana praca napisana została na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Wagnera, prof. UMK. Autorka, mgr Ewa Chlebus, jest absolwentką dwóch kierunków uniwersyteckich. Studia rozpoczęła w 2001 roku w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Magisterium z filozofii uzyskała w 2007 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2003 roku równolegle studiowała na tejże samej uczelni konserwację i restaurację dzieł sztuki ze specjalizacją konserwacja papieru i skóry. Drugi kierunek studiów uwieńczyła magisterium w roku 2009. Po studiach zawodowo związała się jako konserwator z Biblioteką Elbląską im. Cypriana Norwida. Nie jest od rzeczy zwrócić tu uwagę na fakt, że Biblioteka Elbląska jest ważnym centrum kulturalnym swojego regionu, a od 2016 roku cieszy się statusem biblioteki naukowej. Aktywność naukowa pracowników Biblioteki Elbląskiej jest więc istotnym elementem jej działalności.

Dotychczasowa aktywność naukowa i osiągnięcia mgr E. Chlebus nie są banalne. Jak dotąd opublikowała ona jako autorka i współautorka szesnaście pozycji, z czego dziesięć to samodzielne jednoautorskie artykuły badawcze. Wygłosiła również jedenaście referatów na konferencjach naukowych oraz wzięła udział w charakterze konsultanta w projekcie badawczym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Leksykon oprawoznawczy*. We współpracy z kierowanym przeze mnie zespołem Manuscripta.pl była też uczestniczką (obok dr Pauliny Pludry-Żuk i dr Marty Czyżak z UMK) międzynarodowego projektu „Medieval manuscript fragments of Teutonic Prussia in collections of the Parker Library, Corpus Christi College, Cambridge, the C. Norwid Library in Elbląg and the University Library in Toruń as

the evidence in reconstructing the history of collections". Projekt ten wykonany został na rzecz i przy finansowym wsparciu laboratorium badawczego Fragmentarium afiliowanego przy Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii. Cała powyżej naszkicowana aktywność naukowa składa się na ciekawie zapowiadającą się osobowość naukową i obiecującą karierę Autorki recenzowanej rozprawy.

Przedstawiona praca składa się z dwóch tomów. Pierwszy z nich zawiera właściwą rozprawę, drugi zaś – obszerny katalog opraw, na podstawie analizy których Autorka skonstruowała swe rozumowanie.

Tom pierwszy otwierają: spis treści, streszczenie i podziękowania. Streszczenie ma dwie wersje językowe: polską i angielską. Obcojęzyczne streszczenie napisane dobrą angielszczyzną jest wielce chwalebne, jednak ujmuje mu nieco brak tytułu pracy w języku angielskim. Kontynuując krytykę braków formalnych rozprawy można by wskazać (choć nie jest to często spotykane, trudno więc zrobić z tego poważniejszy zarzut Autorce) na brak angielskojęzycznego spisu treści rozprawy, który wielce ułatwiłby korzystanie z niej odbiorcom nie znającym języka polskiego.

Po części otwierającej następuje rozdział zatytułowany *Uwagi wstępne i stan badań*. Rozdział ten, z trudno zrozumiałych dla czytelnika powodów, nie jest uwzględniony w ogólnej numeracji porządkowej rozdziałów, tym bardziej, że tylko jego pierwsze akapity można uznać za przedmowę. Pozostałe to już omówienie (co warto podkreślić: rzetelne) stanu badań.

Deklarując swe przekonania metodologiczne, Doktorantka podkreśla chęć traktowania późnośredniowiecznej książki jako całości, uwzględniając zarówno jej aspekt tegumentologiczny jak i treść, oraz funkcjonowanie. To bardzo ważny postulat, a co więcej odpowiadający nowoczesnym trendom w źródłoznawstwie, które zachęcają do integrowania dociekań nad materiałem i narzędziami pisarskimi, tekstem i zdobnictwem oraz oprawą, funkcjonowaniem i aspektami komunikacyjnymi książki. Nie sposób jednak nie zauważyć, że jest to niezwykle ambitny program, albowiem rzadko któremu badaczowi udaje się zgromadzić wystarczający zasób kompetencji technologicznych, konserwatorskich, filologicznych, historycznych, kodykologicznych, przynależnych do historii sztuki itd., by sprostać tym wymaganiom. Najczęściej postulatory te obliczone są na tworzenie całych zespołów badawczych.

Kolejna sprawa przedstawiona w *Uwaga wstępnych...* to kwestia zasięgu chronologicznego badań, który Autorka określiła na lata 1450-1530. Jako uzasadnienie *terminus post quem* Doktorantka podaje fakt, że pojawienie się książki drukowanej stanowi

przełom ilościowy w dostępności słowa pisanego. Jest to powszechnie przyjęta opinia wśród historyków książki. Co więcej, autor niniejszej recenzji osobiście badał to zjawisko na przykładzie upowszechnienia Biblii drukowanej na ziemiach polskich. Badania te wykazały nagły „wybuch” drukowanych Biblii w latach siedemdziesiątych XV wieku. Przyjęta więc dolna granica chronologiczna badań Doktorantki nie budzi żadnych wątpliwości. Sytuacja jest nieco trudniejsza z rokiem 1530 jako czasami zdominowania rynku opraw przez zdobnictwo renesansowe. Tu trudno mówić o ostrym przedziale. Niemniej zespół Manuscripta.pl również przyjął czwartą dekadę XVI wieku za czas odejścia obyczajów rękopiśmiennych dominujących w średniowieczu. Za Autorką można powtórzyć, że jest to granica umowna, ale trzeba się z nią zgodzić. Zakres geograficzny badań przyjęty został arbitralnie i jako taki musi być zaakceptowany.

Pozostała część rozdziału wstępnego poświęcona jest omówieniu stanu dotychczasowych badań oraz scharakteryzowaniu i uzasadnieniu przeprowadzonej kwerendy w bibliotekach. Omówione postępowanie badawcze nie budzi wątpliwości metodologicznych i na obecnym etapie rozpoznania zbiorów bibliotecznych wydaje się spełniać wymóg możliwej kompletności, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że z upływem czasu i dalszego rozwoju badań proweniencyjnych baza źródłowa dociekań nad oprawami warmińskimi ulegnie poszerzeniu. Nie należy się jednak spodziewać, że znalezisk będzie zbyt wiele. Doświadczenie licznych kwerend przeprowadzonych w poszukiwaniu dawnych książek poucza, że odkrywane będą pojedyncze egzemplarze. Gdzie jednak czytelnik odczuwa pewien niedosyt, to w przypadku bibliotek znajdujących się poza granicami Warmii. W tekście rozprawy nie znajdujemy szerszego uzasadnienia dlaczego Doktorantka szukała zabytków warmińskich właśnie w tych księgozbiorach a nie w innych.

Rozdziały 1-3 określają tło historyczne dla właściwej części analitycznej rozprawy. Rozdział pierwszy (*Warmia w latach 1450-1530*) rekapitułuje dzieje diecezji i dominium biskupów warmińskich na tle relacji polsko-krzyżackich, a także zarysowuje aktywność zgromadzeń zakonnych na rzeczonych terenach. Rozdział drugi (*Średniowieczne księgozbiory warmińskie i ich losy*) pokrótce charakteryzuje biblioteki: biskupią na zamku lidzbarskim, katedralną we Fromborku, kolegiacką w Dobrym Mieście, a także zakonne, parafialne i należące do osób prywatnych. Rozdział trzeci (*Produkcja i handel książką na Warmii do 1530r.*) odnosi się do kopiowania tekstów na Warmii, książki pochodzącej z obrotu handlowego oraz zdobnictwa książki. Jako odrębne zagadnienie Autorka omówiła zagadnienie ksiąg liturgicznych. Wszystkie te trzy rozdziały opierają się na znajomości

literatury przedmiotu i nie można im zarzucić pominięcia jakiegokolwiek istotnego zagadnienia lub ważniejszego opracowania.

Rozdziały czwarty (*Typy opraw w warmińskich księgozbiorach do 1530 r.*) i piąty (*Introligatorstwo warmińskie*) stanowią właściwą część analityczną pracy. W pierwszym z nich Autorka klasyfikuje i charakteryzuje typy wytworów introligatorskich spotykanych wśród ksiązek należących do średniowiecznych księgozbiorów warmińskich. Procedura ta umożliwiła wyłonienie z wszystkich zebranych materiałów źródłowych te, które najprawdopodobniej powstały na Warmii, a w konsekwencji wyodrębnienie grupy późnogotyckich warsztatów introligatorskich i opisanie ich działalności (rozdział piąty). Wyniki osiągnięte na drodze analizy tegumentologicznej wsparte zostały tutaj informacjami pochodzącymi z literatury, a także materiałami archiwalnymi. Przedstawiona charakterystyka objęła zagadnienia oprawoznawcze, jak i należące do organizacji i funkcjonowania poszczególnych warsztatów. W efekcie Autorka uchwyciła źródłowo działalność pięciu warsztatów aktywnych w omawianym okresie na Warmii. Pierwszy z nich, zwany fromborskim, funkcjonował w latach 1478-1507 i był związany z tamtejszą katedrą i środowiskiem kanoników. Warsztat lidzbarski czynny w latach ok. 1486-1505 charakteryzował niższy w stosunku do pozostałych poziom techniczny i estetyczny. Najdłużej natomiast funkcjonował (1498-1557) i zostawił po sobie najwięcej produktów (73 oprawy) warsztat związany z klasztorem franciszkanów w Braniewie. Poza tym Autorka opisała działalność dwóch warsztatów, które najprawdopodobniej były niezwiązane z konkretnymi ośrodkami (warsztaty wędrownie), które określone są jako Mistrz Marii (1497-1519) i Mistrz Tytułów Antykwowych (ok. 1500-1516). W efekcie Autorce udało się uchwycić proces wykształcenia się i wczesnego rozwoju introligatorstwa warmińskiego. Jest to niewątpliwe osiągnięcie naukowe.

Całość tomu pierwszego konkluduje zakończenie, streszczające i podsumowujące wyniki badań, tom drugi zaś zawiera pedantycznie wręcz przygotowaną dokumentację fotograficzną, umożliwiającą konfrontowanie na bieżąco rozumowania Autorki z materiałem źródłowym. Jest to wielka zaleta recenzowanej rozprawy.

Druga cecha charakterystyczna to chwalebna powściągliwość w doborze i relacjonowaniu dorobku dotychczasowej literatury przedmiotu. Rozdziały przedstawiające tło historyczne ograniczają się do zaprezentowania istotnej dla konstrukcji faktografii i interpretacji. Dzięki owej powściągliwości Autorka zachowała właściwe proporcje ilościowe między rozdziałami omawiającymi tło historyczne a właściwą analizą materiałów źródłowych. Kontrastuje to korzystnie z mnożącymi się w ostatnich latach rozprawami, które

zalewają czytelnika potokami informacji, mających przekonać o niezwyklej wprost erudycji autora. Świadczy to dobitnie o dojrzałości naukowej Doktorantki.

Recenzowana praca nie jest wolna od różnych drobnych usterek, jak na przykład te, które zostały wymienione na początku recenzji. Termin „Krzyżak, -cy” pisze się z dużej litery (s. 31, 33). Przywołując w tekście rozprawy naukowej inkunabuły, dobrze jest dawać w przypisie ich numery GW lub ISTC (np. przypisy na s. 40). Tytuł pisma średniowiecznego autora powinien być zapisany *Summa angelica* (a nie *Summa Angelica*) (s. 54). Autorce przytrafiają się także niezręczne sformułowania: na s. 68 pisze, że „właściwie nic nie wiadomo o bibliotece antonianów”. W następnym zdaniu jednak powiadamia, że książki z tej biblioteki przejęli „zakonnicy z Temzin w Meklemburgii”. Na s. 77 zalicza ona *De civitate Dei* św. Augustyna do dzieł teologicznych; jest to uproszczenie, które nie powinno się znaleźć w pracy naukowej. Państwo Boże to dzieło historiozoficzne lub apologetyczne, a współczesne rozumienie terminu „teologia” wywodzi się z XII wieku. Słowo „chronicon” w języku łacińskim jest rodzaju nijakiego a nie męskiego (s. 81). Na s. 96-97 Autorka cytuje w przekładzie polskim fragment listu Dantyszka; w przypisie powinien się znaleźć ten sam fragment w języku oryginału. Na s. 175 pada stwierdzenie z gatunku „oczywistych”:

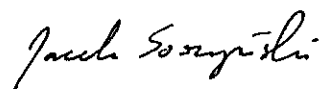
... Proces ten rozpoczął się jeszcze przed wynalezieniem druku – w niektórych skryptoriach wytwarzających kosztowne rękopisy dochodziło do podziału poszczególnych etapów pracy nad książką. Wykonawcy specjalizowali się w określonych zadaniach – przepisywaniu, zdobieniu lub oprawianiu rękopisów.

Stwierdzenie to jest efektem nieuprawnionego rozszerzenia zakresu semantycznego terminu „skryptorium”, które się dokonało w polskiej literaturze historycznej. „Skryptorium” zrównano bowiem z „warsztatem pisarskim”. Skryptorium niewątpliwie było także warsztatem pisarskim, ale od prostego warsztatu pisarskiego wyróżniała je właśnie owa specjalizacja uczestników produkcji książki. Jeżeli nie było specjalizacji, trudno mówić o zaistnieniu skryptorium. Co więcej, wspomniany przez Autorkę proces specjalizacji rozpoczął się bardzo długo przed wynalezieniem druku, bo już w czasach karolińskich.

Podobnych lapsusów jest więcej, ale są to drobiazgi do wychwycenia w trakcie uważnej lektury; lapsusy, które – z naciskiem podkreślam – w niczym nie umniejszają wartości naukowej recenzowanej rozprawy.

Podjęte przez Doktorantkę badania miały na celu opisanie późnogotyckiego introligatorstwa warmińskiego traktowanego jako wynik produkcji rzemieślników zajmujących się oprawianiem książek w całym regionie. Autorka wypełniła to zadanie w sposób satysfakcjonujący lub nawet w sposób więcej niż satysfakcjonujący. Podsumowując powyższą recenzję stwierdzam, że dysertacja mgr Ewy Chlebus pt. *Warmińskie*

*introligatorstwo późnogotyckie w świetle zachowanych opraw* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w rozumieniu Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami) i wnoszę o dopuszczenie mgr Ewę Chlebus do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Jacek Soszyński, prof. PAN